

Muzeum w pudełku

Miasteczko Malki

Karty gry

Poznajmy się

Antek: Cześć! Jestem Antek, mam 12 lat i mieszkam w Warszawie. Przed chwilą byłem z mamą na zakupach w centrum handlowym. Mama wyszła ze sklepu porozmawiać przez telefon, a ja podszedłem do stoiska z gramami, nacisnąłem czerwony guzik na konsoli i nagle znalazłem się tu. Wszystko wygląda jakoś starodawnie, ludzie są inaczej ubrani, ale chyba mówią po polsku. Jak masz na imię? Czy możesz mi powiedzieć, gdzie ja jestem i co my tu robimy?

Malka: Szalom! Jestem Malka, mam 11 lat i jestem polską Żydówką. Telefon? Centrum handlowe? Nie bardzo wiem, o czym mówisz. Ale chętnie zabiorę Cię dziś w podróż po moim świecie. Jest rok 1925, a w moim miasteczku mieszkają ludzie różnych religii, na przykład żydzi i katolicy. Mamy różne obyczaje i dorośli czasem się spierają, kto ma rację. Ale my – dzieci – bawimy się razem. Mamy też sporo obowiązków. Dzisiaj muszę zrobić kilka rzeczy, ale jeśli chcesz, możesz mi w tym towarzyszyć. Zaczniemy od zakupów, bo akurat jesteśmy na rynku.

Rynek

Antek: Ale tu głośno i mnóstwo ludzi dookoła! Kaczki, kury, wozy konne!

Malka: Piątki u nas zawsze tak wyglądają. To **dzień targowy**. Dziś trzeba kupić wszystko, co potrzebne, bo następny dzień targowy jest dopiero we wtorek. A poza tym za parę godzin zaczyna się szabat!

Antek: Szabat? To jakiś zlot czarownic? Nie wyglądasz na czarownicę...

Malka: **Szabat** to jedno z naszych najważniejszych świąt... Upamiętnia stworzenie przez Boga świata w sześć dni. Sobota to dzień siódmy, w którym się odpoczywa. To czas, kiedy należy się zastanowić nad tym, czym się przez cały tydzień zajmowaliśmy.

Antek: Aaaa, brzmi jak niedziela! Ale niedziela jest pojutrze.

Malka: W niedzielę odpoczywają chrześcijanie. A my – żydzi – w sobotę. A właściwie to już w piątek wieczorem, bo dla nas nowy dzień zaczyna się o zachodzie słońca.

Antek: Ale to jest zakręcone! I co będziemy robić w ten szabat?

Malka: Nic.

Antek: Ooo, świetnie! Ja w niedzielę zazwyczaj odrabiam lekcje. Dlatego nie lubię tego dnia, bo wcale nie odpoczywam.

Malka: My w dzień odpoczynku nie uczymy się ani nie pracujemy. Spędzamy czas razem z rodziną, wypoczywamy i świętujemy. To dzień radości i modlitwy. A dzisiaj będzie uroczysta kolacja. I to jest wspaniałe!

Zadanie:

Wśród starych zdjęć wskaż te, które przedstawiają **dzień targowy**.

Jak myślisz, co można było kupić na takim targu 100 lat temu?

Która osoba ze zdjęcia zauważyła, że jest fotografowana?

Decyzja:

Ciekawe, co będzie na kolację? – **Koszer** (s. 5)

Ooo, ktoś do nas macha zza rogu! – **Pokusa** (s. 7)

DAJ

Koszer

Antek: A co będzie na kolację? Ja bym zjadł tosty z szynką, serem i keczupem!

Malka: Keczup? Tosty? Dziwne słowa, nie znam ich. Ser kupujemy we wtorki od mleczarza. A szynka to chyba wieprzowina, a my jej nie jemy. Jemy tylko **koszerne** rzeczy.

Antek: Koszerne, czyli jakie?

Malka: Zgodne z zasadami religijnymi. Jemy warzywa, owoce, kaszę, jaja, różne wypieki z mąki, kluski, placki, pierogi, ryby, ale tylko takie, które mają łuski i płetwy jednocześnie. Na przykład karpia albo leszcza. Ale węgorza już nie, bo nie ma łusek.

Antek: Widziałem kiedyś węgorza. Też bym go nie zjadł, bleee!

Malka: No widzisz, to się zgadzamy! Węgorz jest **trefny**, czyli niekoszerny. A z mięsa jemy drób, jagnięcinę, wołowinę. Ale to rzadko, mięso jest drogie i jemy je raczej od święta.

Antek: Czyli dzisiaj będzie mięso? Z jakimś dobrym sosikiem? Z ziemniaczkami i z mizerią?

Malka: My nie łączymy mięsa ze śmietaną ani w ogóle z nabiałem. Ale moja babcia świetnie gotuje. Na pewno zasmakujesz w koszernym jedzeniu i nawet nie zauważysz różnicy.

Zadanie:

Z poniższych dań wybierz to, które jest **koszerne**.



Decyzja:

Chętnie spróbuję, ale później. Nie jestem jeszcze głodny. – **Poczta** (s. 19)

Będzie ciężko, jestem niejadkiem. – **Synagoga** (s. 13)

Pokusa

Lejbuś: Szalom, Malka!

Malka: Ooo, Lejbuś, szalom!

Antek: Co to za kolega?

Malka: To mój sąsiad Lejb, właśnie wraca z lekcji w **chederze**, czyli takiej żydowskiej szkoły dla chłopców.

Lejbuś: Pssstt... Chcecie usłyszeć, co się dziś ważnego dzieje?

Malka i Antek: No pewnie!!!

Lejbuś: Na **cmentarzu** jest dziś pogrzeb starego krawca. Słyszałem, jak rabin zbierał dziesięciu mężczyzn do odprawienia nabożeństwa. Zaraz się zaczyna. Idziecie ze mną?

Malka: Mnie nie wolno chodzić samej na cmentarz.

Lejbuś: Mnie też nie, ale wnuczek krawca to mój dobry kolega. Chciałbym go jakoś pocieszyć. A pomoc rodzinie zmarłego jest bardzo ważna w religii żydowskiej. Idziecie ze mną?

Antek: No nie wiem... może po lekcjach lepiej pograć na telefonie?

Lejbuś: Chodźcie, poczekamy za murem, przy bramie!

Malka: Hmm, może...

Zadanie:

Wśród starych zdjęć wskaż te, które przedstawiają **cmentarz żydowski**.
Jakie widzisz różnice między cmentarzem żydowskim a chrześcijańskim?

Decyzja:

No dobra, chodźmy, ale tylko na chwilę – **Cmentarz żydowski** (s. 9)

Ja nie idę, mam zakupy do zrobienia i nie chcę problemów – **Koszer** (s. 5)

AMIB

Cmentarz żydowski

Malka: Ech, nie lubię cmentarzy, zawsze robi mi się tu smutno.

Antek: Ja lubię patrzeć na cmentarz wieczorem, jak pali się dużo świeczek. Czemu tutaj ich nie ma? Nie wymyślili jeszcze zniczy?

Malka: Nieee, to nie o to chodzi. My, Żydzi, nie zapalamy zniczy, tylko kładziemy na grobach **kamyki**. To jest nasz symbol pamięci.

Antek: Ooo fajnie, to nic nie kosztuje i nie zaśmieca środowiska. Mam tu już nawet ładny kamyk i zaraz go komuś położę.

Malka: Czekaaj, nie wchodź, bo Cię ktoś zobaczy. Dzieci nie chodzą same po cmentarzach. Poza tym nie masz na głowie **kipy!**

Antek: Czego?

Malka: Jarmułki, mycki, takiej jak ma Lejb. To nasze tradycyjne nakrycie głowy, znak naszej wiary. Religijni żydowscy chłopcy i mężczyźni noszą kipę. Ale na cmentarzu Ty też powinienes zakryć głowę. Może być czapka albo kaptur.

Lejbuś: O, patrzcie, idzie rabin i żałobnicy!

Antek: Co oni robią tam przy bramie? Będą pili wodę z kubka?

Lejbuś: Nieee, to jest **kubek dwuuchy** – do mycia, nie do picia. Kiedy wychodzisz z cmentarza, bierzesz go prawą ręką za prawe ucho, nabierasz wody i polewasz lewą dłoń. Potem łapiesz lewe ucho lewą ręką i polewasz prawą dłoń. I wychodzisz z cmentarza rytualnie oczyszczony.

Antek: Eee, ja na takie rzeczy mam żel do dezynfekcji. Chcecie trochę?

Lejbuś: Rytualne oczyszczenie to oczyszczenie duszy. A ten wynalazek działa też na duszę?

Antek: Chyba nie.

Lejbuś: To nie chcę.

Malka: A ja trochę poproszę. Mam wyrzuty sumienia, że przyszliśmy tu sami.

Zadanie:

Wśród zdjęć i przedmiotów znajdź **kubek dwuuchy**. Możesz obejrzeć go na zdjęciu, a potem wziąć do ręki jego kopię. Poćwicz obmywanie rąk za pomocą kubka dwuuchego – wykonaj gesty opisane przez Lejbka (bez użycia wody).

Weź też do ręki **kipę**. To niewielkie nakrycie głowy nazywane też jarmułką lub mycką.

Może chcesz ją przymierzyć?

Decyzja:

Chodźmy stąd – **Synagoga** (s. 13)

Zostańmy jeszcze chwilę – **Macewy** (s. 11)



Macewy

Antek: Ale dziwne są tu nagrobki... nie ma na nich krzyża, tylko jakieś znaczki. Po czym poznasz, kto gdzie spoczywa?

Malka: Te nagrobki to **macewy**, a znaczki to litery hebrajskie. Czytamy je od prawej do lewej. Tu masz imię, nazwisko i datę śmierci tej osoby. A po obrazku możesz dowiedzieć się, kim była.

Antek: Ta ma na przykład wyryte **połamane świece**. Czy to była jakaś nerwowa osoba?

Malka: Nie, to była bardzo pobożna kobieta. Świece na macewie mówią zawsze o kobietach, bo zapalanie świec na szabat to jeden z ważniejszych religijnych obowiązków żydowskich kobiet.

Antek: Ooo, ciekawe! A te obrazki obok? Lwy, jelenie, dłonie?

Lejbuś: To są symbole, opowiadają historię tego człowieka. Zwierzęta są związane z imionami i cechami charakteru.

Antek: A jakie zwierzę symbolizuje Antoniego?

Lejbuś: Nie wiem. Ale jeśli byś studiował w życiu wiele religijnych ksiąg i na przykład został potem rabinem, to na Twoim grobie wyryto by właśnie **książki** albo koronę. O, tak jak tutaj u rabina Szapiro. Albo gdybyś został bogaty, czego Ci oczywiście życzę, i dzielił się swoim pieniędzmi z potrzebującymi, na Twojej macewie znalazłaby się **skarbonka i dłoń wrzucająca monetę**.

Antek: Brrr, nie chcę o tym myśleć, ciarki mnie przechodzą. Lepiej stąd chodźmy w jakieś weselsze miejsce.

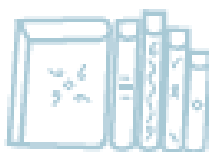
Zadanie:

Spośród starych zdjęć wyszukaj te, które przedstawiają **macewy**. Który symbol wydaje ci się najciekawszy? Znajdź ukryte w książeczce 3 symbole z macew.

Decyzja:

Chodźmy zrobić zakupy – **Koszer** (s. 5)

Dowiedzmy się, kim jest rabin – **Synagoga** (s.13)



Synagoga

Malka: To nasza **synagoga**. Jak chcesz tu wejść, a jesteś chłopakiem, musisz założyć kipę, tak jak na cmentarzu.

Antek: Nie mam kipy. Założę kaptur. Może być?

Malka: Tak. Dziękuję! Chodźmy.

Lejbuś: Ja swoją kipę noszę cały czas, bo jestem bardzo religijny. Mam takie marzenie, a właściwie plan, żeby zostać rabinem.

Antek: Będziesz księdzem? Nie chcesz mieć dziewczyny, rodziny?

Lejbuś: **Rabin** to nie ksiądz. To nauczyciel, doradca duchowy. Powinien dobrze znać zasady religii żydowskiej. Rabin, aby świecić przykładem dla innych, musi być taki sam, jak reszta społeczności – pracować, mieć rodzinę, a wyróżniać się wiedzą i rozwagą.

Malka: Lejbuś, a przeczytaj Antkowi kawałek **Tory**, naszej świętej księgi. Ty masz taki ładny głos, jak czytasz!

Lejbuś: Na razie nie mogę czytać Tory w synagodze. Dopiero za dwa lata, jak przejdę Bar micwę.

Antek: Bar micwa – to brzmi jak praca w gastronomii. O co chodzi?

Lejbuś: **Bar micwa** to wielkie święto i duża zmiana! Kiedy skończę 13 lat i 1 dzień, to stanę się prawdziwym członkiem gminy żydowskiej. Tego dnia przeczytam samodzielnie fragmenty Tory w synagodze i całe miasteczko będzie na mnie patrzeć, modlić się i cieszyć się ze mną. To znaczy wszyscy Żydzi. Od tej pory będę mógł prowadzić modlitwy i służyć w synagodze, no i będę odpowiedzialny wobec żydowskiego prawa religijnego.

Antek: A dziewczyny mają swoją Bar micwę?

Malka: Mamy podobne święto, ale wcześniej, jak kończymy 12 lat. Tylko, że świętujemy w domu, a nie w synagodze.

Zadanie:

Które zdjęcie przedstawia **synagogę**, czyli żydowski dom modlitwy?

Synagoga w naszym miasteczku jest cała drewniana.

A **Bar micwa**? Znajdź ją na zdjęciach.

Czy pamiętasz, co trzynastoletni chłopiec odczytuje wtedy w synagodze?

Tak, to **Tora** – święta księga! Które stare zdjęcia ją przedstawiają?

Decyzja:

A co to jest? – **Wieczne światło** (s. 15)

Eee tam, chodźmy poszukać innych przygód – **Browar** (s. 17)

Wieczne światło

Lejbuś: Widzisz to światło na tamtej ścianie?

Antek: To przy takiej jakby szafie?

Lejbuś: Tak, to wieczne światło. Pali się tu zawsze, nawet jak nikogo nie ma w synagodze.

Antek: A co jest w tej **ozdobnej szafie**?

Lejbuś: To najważniejsze miejsce w synagodze, bo tu przechowujemy święte **zwoje Tory**.

Antek: Bardzo tajemniczo to brzmi...

Lejbuś: Ach, gdybyś mógł zobaczyć, co jest w środku!

Antek: Co? No weź powiedz!

Lejbuś: Tam jest Tora, w ozdobnej **sukience i koronie**. Nasza najważniejsza księga, a właściwie Pięcioksiąg. Tu są zapisane przykazania od Boga. I historia stworzenia świata, i narodu żydowskiego.

Antek: Aaa, to taka Biblia w wydaniu limitowanym? Pewnie strasznie droga, co?

Lejbuś: Wyobraź sobie, że to wszystko jest ręczna robota: atlas, złota korona, litery równiutko wypisane atramentem na elegancko wyprawionej skórze. Księga bezcenna. My jej nawet nie dotykamy dłońmi.

Antek: To czym?

Lejbuś: **Jadem**.

Antek: Żmii?

Lejbuś: Neeee, takim wskaźnikiem w kształcie palca. O, patrz, tym.

Antek: Wow, to wygląda jak kursor w komputerze! Tylko że srebrny i 3D. Ale akcja! I co się z tym robi?

Lejbuś: W czasie modlitwy przenosisz Torę do bimy, o tu.

Antek: Do tej jakby altanki na środku? Mam podobną na działce u babci.

Lejbuś: Takiej na pewno nie masz. **Bima** jest tylko w synagodze. Tutaj zdejmujesz z Tory sukienkę i koronę, delikatnie i uroczyście. Potem rozwijasz zwój, przykładasz jad do wybranej linijki tekstu, przesuwasz go sobie w lewo i czytasz.

Malka: I to tak pięknie brzmi! Jak smutna, niezrozumiała piosenka! Ja nie znam hebrajskiego, ale gdy słyszę czytaną Torę, to wyobrażam sobie te wszystkie historie, których się uczę w domu. I od razu robi mi się gorąco, nawet w największy mróz!

Antek: Hej, ale my chyba mamy jeszcze coś do załatwienia. Prawda, Malka?

Zadanie:

Weszliśmy w głąb synagogi. Postaraj się znaleźć na starych zdjęciach **szafę na Torę** oraz **bimę**.

A co wśród zdjęć i przedmiotów wiąże się z **Torą – świętą księgą**?

Czy widzisz przepiękną **koronę Tory**? A **ozdobną sukienkę**?

Weź też do ręki **jad** – wskaźnik do czytania Tory. Za jego pomocą wskaż i odczytaj ukryte w książeczce trzy poznane dzisiaj słowa: **bima**, **Tora**, **jad**. Uwaga! Te słowa będą zapisane od prawej do lewej!

Decyzja:

Oj tak! Musimy nadać list do wuja Mordki! – **Poczta** (s. 19)

Oj tak! Ciotka Dora czeka na nas z podpiwką! – **Browar** (s. 17)

Browar

Malka: Czeka nas niezła wyprawa na sam koniec miasta, mam nadzieję, że nie bolą Cię nogi.

Antek: Szkoda, że nie wziąłem swojej hulajnogi. Bylibyśmy szybciej. A dokąd idziemy?

Malka: Do browaru.

Antek: Chyba żartujesz, przecież jesteśmy dziećmi. Dzieci nie piją piwa.

Malka: Nie będziemy pić piwa. Moja ciotka Dora tam pracuje, a ja mam dla niej dwie **chałki** na dzisiejszy **wieczór szabatowy**.

Antek: Ooo, chałka! Nareszcie coś rozumiem! U nas w cukierni na osiedlu można kupić chałkę. Ale ja tylko obgryzam kruszonkę, bo jest najśłodsza.

Malka: Słodka chałka? Teraz to chyba ty żartujesz. Chałka jest słona, a najlepiej smakuje z makiem, z gęsim smalcem i z ogórkiem kiszonym!

Antek: I to jest koszerne?

Malka: Tak! A do tego pyszne!

Antek: No nie wiem... Chodź! Musimy przecież zdążyć przed zmrokiem.

Zadanie:

Wyszukaj starą pocztówkę, która uroczyste rozpoczęcie **kolacji szabatowej**. Na stole dwie **chałki** przykryte są specjalną serwetą. Co jeszcze znajduje się na szabatowym stole?

Decyzja:

Ojej, to Ciotka Dora we własnej osobie – **Dom** (s. 21)

Hej, zobacz! To chyba Twój kolega Lejbuś – **Pokusa** (s. 7) (Wybierz tę opcję, jeśli dotarłeś/dotarłaś tu najkrótszą drogą przez koszer i synagogę)



Poczta

Malka: Pójdziemy teraz na pocztę. O mały włos zapomniałabym o liście do wuja Mordki!

Antek: Mordka... hehe... śmieszne imię.

Malka: Normalne, Mordechaj, wiele osób w naszym miasteczku ma tak na imię.

Antek: Skoro tak mówisz. W sumie brzmi to sympatycznie! A gdzie mieszka wujek?

Malka: W Nowym Jorku, w Ameryce. Popłynął tam wielkim statkiem zaraz po powrocie z wojny, a rok temu dołączyła do niego ciotka z dziećmi. Bardzo mi ich brakuje. Dobrze, że możemy pisać do siebie listy.

Antek: Wiem, jak to jest. Mój tata mieszka za granicą, w Londynie. Rok temu byłem u niego na wakacjach, a na co dzień rozmawiamy przez Internet.

Malka: List do Ameryki idzie ponad miesiąc, a potem drugi miesiąc czekamy na odpowiedź. Kiedy przychodzi do nas list od wuja, siadamy całą rodziną i ojciec czyta go na głos. To bardzo wzruszające chwile. Ten list, który dziś muszę wysłać, pisał ojciec, a każdy z nas mógł podyktować po kilka zdań od siebie. Ja na przykład pozdrowiłam moje kuzynostwo i zapytałam ich, z kim się przyjaźnią w tym Nowym Jorku. I w co się tam bawią, czego się uczą. Dołączyłam szkic z sadu, bo uwielbiam rysować jabłka.

Antek: Pokaż... o bardzo ładnie, masz talent! A po jakiemu to jest napisane? Nic tu nie mogę przeczytać...

Malka: **Litery są hebrajskie** – tak samo, jak te na macewach na cmentarzu i te, którymi zapisana jest Tora. Ale ten język, którym rozmawiamy i piszemy listy, nazywa się **jidysz**. Podobno brzmi trochę jak niemiecki, ale ja nigdy nie słyszałam niemieckiego.

Antek: Wie heist du?

Malka: Malka... haha, zrozumiałam! To było po niemiecku?

Antek: Tak.

Malka: Niesamowite!

Antek: Niesamowite to jest to, że Wy od dzieciństwa mówicie dwoma językami: polskim i jidysz, a niektórzy jeszcze piszą i czytają po **hebrajsku**! Idź i nadaj ten list, a ja się rozejrzę, co tu jest jeszcze ciekawego...

Zadanie:

Na zdjęciach w różnych miejscach możesz znaleźć słowa zapisane **alfabetem hebrajskim**. Litery hebrajskie znajdziesz też na drewnianym bączku. Wybierz jedną literę hebrajską i spróbuj ją zapisać.

Decyzja:

Chodźmy tam, gdzie pachnie przyprawami – **Dom** (s. 21)

Chodźmy tam, gdzie jeszcze nie byliśmy – **Pokusa** (s. 7) (Wybierz tę opcję, jeśli dotarłeś/dotarłaś tu najkrótszą drogą przez koszer)

AROT

Dom

Malka: Antek, ponieważ towarzyszyłeś mi dziś przez cały dzień, zapraszam Cię teraz do mojego domu rodzinnego na najważniejsze, cotygodniowe święto – **szabat**.

Antek: Wow, ale zaszczyt, dzięki! Jestem bardzo ciekawy. Trochę już wiem o Waszej kulturze i religii, więc chyba będę umiał się zachować.

Malka: Zaraz też poznasz trójkę mojego rodzeństwa. Szalom, Mamo! Szalom, Tato! Szalom Babciu! Szalom Miriam, Mosze i Ruth!

Rodzina: Szalom! Zapraszamy!

Mama: Malka, czy przekazałaś chałki ciotce Dorze?

Malka: Tak, ciocia kazała bardzo podziękować i przekazać, że przyjdzie na jutrzejszą kolację.

Antek: Mmmm ładnie tu pachnie, całkiem smakowicie! Czy można już siadać do stołu?

Malka: Za chwilę, jak tylko zajdzie słońce, moja babcia zapali te **dwie świece**, a dziadek napełni winem **kielich kiduszowy** i odmówi błogosławieństwo. Zjemy chałkę, a do tego gorący **czulent**, który jest ugotowany z mięsa, kaszy, fasoli i warzyw. Będziemy się cieszyć, rozmawiać, grać w zagadki i spędzać miło czas. A jutro, przy modlitwie na zakończenie szabatu, powąchamy **besaminkę**!

Antek: Czy to aby bezpieczne?

Malka: Tak! Tam w środku są zioła. One pięknie pachną. Wąchamy je, żeby odgonić smutki po odejściu szabatu.

Antek: No tak – sobota wieczór i humor popsuty.

Malka: Haha, dokładnie! Na szczęście mamy besaminkę.

Antek: A tam obok besaminki, co to za przedmiot? Możemy się nim teraz pobawić?

Malka: To **drejdl**. Jak przyjdiesz do nas w grudniu, na święto **Chanuka**, wtedy możemy pograć w drejdla.

Antek: Z przyjemnością! Już się nie mogę doczekać.

Ostatnie zadanie:

Czas wspólnego świętowania! Wśród zdjęć i przedmiotów znajdź te, które są związane z szabatem: **kielich**, **dwa świeczniki** i **besaminkę**. Kielich i świeczniki możesz nawet wziąć do rąk i dokładnie obejrzeć. A **drejdle**, te dziecięce bączki chanukowe? Spróbuj nimi zakręcić! Który z przedmiotów związanych ze świętami żydowskimi jest dla Ciebie najbardziej interesujący?